

METODYZM



Kościół
Ewangelicko-
-Metodystyczny
w Poznaniu

METODYZM JEST POREFORMACYJNYM RUCHEM RELIGIJNYM, który organizacyjnie wyłonił się z Kościoła Anglii w XVIII w. na fali przebudzenia i odrodzenia o charakterze ewangelicznym, co wiązało się z działalnością ks. Jana Wesleya (1703-1791), anglikańskiego duchownego, wychowanka, a następnie nauczyciela na uniwersytecie w Oksfordzie. W odrębny Kościół metodyzm zorganizował się w 1784 r. w Ameryce Północnej – i to nie tyle z chęci oddzielenia się od macierzystego Kościoła Anglii, ile raczej w wyniku wydarzeń historycznych (powstanie Stanów Zjednoczonych), powodujących oczywiste oddzielenie się od Korony Brytyjskiej i tym samym od wpływów Kościoła państwowego.

Metodyzm kładzie nacisk na potrzebę zwrotu do źródeł chrystianizmu: Chrystusa i Ewangelii, wzywa do osobistego nawrócenia i poświęcenia życia Bogu, a więc do uświęcenia. Akceptując wszystkie podstawowe doktryny pierwotnego chrześcijaństwa, metodyzm podkreśla, że ważne i wiarygodne są nie tyle sformułowania dogmatyczne, ile raczej praktyczne skutki: doświadczenie wiary i świadectwo życia. Chrześcijanie muszą być świadomymi uczniami i naśladowcami Chrystusa.

Metodyzm nie odróżnia się więc jakąś „metodą” zbawienia czy odrębnymi dogmatami, nie wprowadza ani nowych praktyk religijnych, ani systemu nakazów i zakazów warunkujących otrzymanie zbawienia itp.; po prostu – akcentuje aktualność i niezmienność prawdy Ewangelii w stosunku do każdego człowieka i w każdym czasie. [...] Wraz z całym chrześcijaństwem podziela wiarę w Trójjedynego Boga, wyrażoną w apostołskim, atanazjańskim i nicejsko-konstantynopolitańskim Wyznaniu Wiary oraz w decyzjach dogmatycznych pierwszych czterech soborów powszechnych. W swej postawie dogmatycznej uwzględnia dorobek i spuściznę Ojców Kościoła i Reformatorów XVI w. – Lutera i Kalwina – oraz tradycję Kościoła Anglii, co wyraża się m.in. w 24 Artykułach Wiary, w Zasadach Ogólnych Stowarzyszeń Metodystycznych, w Kazaniach Jana Wesleya i jego Notach do Nowego Testamentu. To wszystko

jest wszakże podporządkowane temu, co sam Wesley określił jako starą religię, religię Biblii, religię [...] całego Kościoła w jego najczystszych epokach.

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny zachował dwa biblijne sakramenty: Chrzest i Wieczerzę Pańską (Komunię Świętą). Chrzest udzielany jest niemowlętom, a spośród dorosłych tym, którzy przedtem nie byli ochrzczeni. Wyznanie grzechów nie występuje jako samodzielny akt, jest bowiem integralnie związane z Wieczerzą Pańską jako jej niezbywalny, wstępny warunek. Inne czynności kościelne jak confirmacja, błogosławieństwo zaślubin, ordynacja (wyświęcanie duchownych), posługa chorym – nie są uważane za sakramenty, jakkolwiek stanowią ważne i święte obrządki Kościoła.

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny zachował starochrześcijańską strukturę episkopalną. Biskupi (superintendenci) pełnią szczególną służbę kierowniczą, wspólnie inicjując ważniejsze programy ogólnokościelne i przewodnicząc najwyższemu organowi kościelnemu, jakim jest Konferencja Generalna. Biskupów konsekruje się spośród prezbiterów; święcenia prezbiterów są poprzedzone święceniami na diakona. Jest więc zachowana starożytna trójstopniowość urzędu kościelnego: diakon, prezbiter i biskup (w metodyzmie brytyjskim funkcje episkopalne wykonuje wspólnie najwyższy organ – Konferencja). Cechą charakterystyczną ustroju całego Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego jest jego konferencyjność na wszystkich szczeblach organizacyjnych, od parafii (zboru) począwszy.

Służba duchownych ordynowanych bynajmniej nie stoi w sprzeczności z biblijną zasadą powszechnego kapłaństwa wiernych. Metodyści bowiem, wspólnie ze wszystkimi chrześcijanami, są i pragną być jednym pielgrzymującym ludem Bożym pod przewodnictwem Chrystusa.

Na ziemi polskiej metodyzm dotarł w połowie XIX w. Precyzyjne określenie daty nie jest możliwe, ponieważ rozwijał się przede wszystkim jako ruch religijny w obrębie istniejących Kościołów. Wesleyańska zasada: *Świątobliwość w duchu Pisma Świętego*, trafiała w naszym kraju na podatny grunt. Samorzutnie



Kościół
Ewangelicko-
-Metodystyczny
w Poznaniu

tworzyły się grupy ludzi czytających i rozważających Biblię, modlących się wspólnie i praktykujących zasady Pisma Świętego w codziennym życiu. Szukano następnie kontaktu z ludźmi myślącymi i czującymi podobnie, co często prowadziło do spotkania z metodystami. W ten właśnie sposób powstały grupy metodystów wywodzące się z ruchu gromadkarskiego w Ostródzie i okolicznych wioskach mazurskich.

W dużych miastach Pomorza, Wielkopolski i Śląska powstawały w ciągu drugiej połowy XIX w. metodystyczne kongregacje, szybko się rozwijające i prowadzące ożywioną działalność ewangelizacyjną i misyjną. Członkowie tych kongregacji rekrutowali się z różnych grup społecznych i narodowościowych: Niemcy modlili się wraz z Polakami. W większych ośrodkach miejskich istniały dwie, trzy parafie. Władze pruskie niezbyt chętnie zezwalały na budowę kościołów i kaplic – wolno było wznosić je wyłącznie w podwórzach, nie zaś bezpośrednio przy ulicy. Ważnym ośrodkiem metodystycznej ewangelizacji był Gdańsk, gdzie zbór powstał na początku drugiej połowy XIX w. Prowadził on ożywioną działalność misyjną, dzięki której w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. powstały zbory w: Grudziądzu (z trzema filiałami: w Biechówku, Stainwage i Płużnicy), Chodzieży, Słupsku, Koszalinie i Toruniu.

Kontakty metodystów z luteranami na Śląsku Cieszyńskim (b. zabór austriacki), nawiązane zresztą przez polskie duchowieństwo ewangelickie (ks. Pindór), zaowocowały ożywieniem religijnym, rozwinięciem działalności abstynenckiej, zapoczątkowaniem szerszej pracy z młodzieżą i wśród młodzieży, i w dużej mierze przyczyniły się do rozwoju ruchu społeczno-religijnego.

Warto też odnotować fakt zainteresowania się metodyzmem – i to jeszcze w XIX w. – przez wybitnych twórców polskich (m.in. Juliusza Słowackiego i Zygmunta hr. Krasińskiego), czego ślady odnajdujemy w ich książkach oraz w zachowanej korespondencji i publicystyce.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości po długim okresie zaborów stworzyło zupełnie nowe warunki pracy kościelnej.

Kraj był wyniszczony wojną i przeżywał poważny kryzys. Jesienią 1919 r., po wcześniejszym rekonesansie, przybyli do Polski przedstawiciele Misji Metodystów z USA reprezentujący Episkopalny Kościół Metodystyczny Południa. Czterooosobowa grupa składała się z trzech pracowników świeckich i jednego duchownego. Dla potrzeb Misji zakupiono kamienicę przy ul. Mokotowskiej 12 w Warszawie. Najpierw zorganizowano pomoc medyczną, rozdawnictwo żywności i odzieży – darów metodystów amerykańskich, a następnie pomoc oświatową (kursy języka angielskiego, utrzymywanie w Warszawie szkół dla najuboższych dzieci). Zimą 1919/1920 pomocą żywnościową i odzieżową objęto też najuboższą ludność w kilku innych miejscowościach. Nabożeństwa w języku angielskim odbywały się w wynajętym pomieszczeniu przy ul. Lwowskiej, wkrótce powstała też grupa polskich współpracowników Misji, służących jako tłumacze i pomagających nawiązywać kontakty.

Stopniowo rozwijająca się praca uległa gwałtownemu zakłóceniu na skutek wybuchu wojny polsko-bolszewickiej. Armia Czerwona w pierwszej fazie wojny uzyskała zdecydowaną przewagę nad wojskami polskimi, zagrożona została Warszawa, z której ewakuowano wszystkie misje zagraniczne. W stolicy pozostała jednak Margaret Ouayle, która aż do całkowitego wyczerpania zapasów rozdzielała żywność pomiędzy uchodźców gromadzących się na Dworcu Wschodnim. Po zakończeniu działań wojennych Misja kontynuowała dzieło pomocy polskiemu społeczeństwu.

W październiku 1922 r. zebrała się w Warszawie po raz pierwszy Konferencja Doroczna (na razie misyjna) Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, dając początek zorganizowanej pracy Kościoła w naszej Ojczyźnie. Z zachowanych dokumentów wynika, że pod koniec 1922 r. Misja prowadziła m.in. szeroko zakrojoną pomoc dla repatriantów w Baranowiczach, utrzymywała w Warszawie klinikę lekarską oraz sześć szkół dla dzieci z ubogich rodzin, kilka internatów dla niezamożnych studentów (m.in. w Warszawie i Poznaniu), zakłady opiekuńcze dla sierot w Pustomytach pod Lwowem, w Klarysewie k. Warszawy



Kościół
Ewangelicko-
-Metodystyczny
w Poznaniu

i w Odolanowie (woj. poznańskie). Ponadto prowadziła szwalnię, warsztat krawiecki, szewski i hafciarski (z jednoczesnym kursem rzemiosła) oraz utrzymywała sklep, w którym sprzedawano gotowe wyroby własnej produkcji.

Rozwinięto też działalność ewangelizacyjną, początkowo głównie odczytowo-wydawniczą. W 1922 r. zaczął się ukazywać miesięcznik „Wysłaniec Szkoły Niedzielnej”, zawierający lekcje biblijne, a w 1924 r. jego miejsce zajął dwutygodnik poświęcony myśli religijnej „Wysłaniec”. Ten z kolei od lipca 1926 r. zastąpiony został wydawanym do dziś miesięcznikiem „Pielgrzym Polski”. (W latach 1929--1930 ukazywało się także popularne piśmiok „Nowe Życie” lub „Droga Życia”.)

W 1924 r. istniały już cztery okręgi kościelne: gdański, poznańsko-śląski, warszawski i lwowski, a w 1926 r. doszedł jeszcze wileński. W 1930 r. połączono je w okręg wschodni i zachodni, a w 1938 r. utworzono trzeci południowy. W 1930 r. do Kościoła należało 647 pełnoprawnych członków (tzn. płaćących składki, liczba ta nie obejmuje dzieci oraz członków rodzin), skupionych w 14 zborach. W Gimnazjum Klarysewskim, prowadzonym przez pierwszego ordynowanego duchownego Polaka, ks. Władysława Dropiowskiego, b. dyrektora gimnazjum we Lwowie, uczyło się 101 dzieci (w tym 18 metodystów) W Szkole Biblijnej (odpowiednik seminarium) pobierało naukę 13 studentów. W Szkole Języka Angielskiego uczyło się ok. 1300 osób. Nakład „Pielgrzyma Polskiego” wynosił 1200 egzemplarzy.

W 1933 r. dały się w Polsce odczuć skutki światowego kryzysu ekonomicznego, co poważnie wpłynęło na ograniczenie pracy misyjnej. Trzeba było zredukować liczbę amerykańskich misjonarzy w Polsce oraz zamknąć gimnazjum humanistyczne w Klarysewie i tamtejszą Szkołę Biblijną.

Kościół Metodystyczny w przedwojennej Polsce nie został prawnie uznany. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aczkolwiek zgadzało się na działalność Wyższych Kursów Języka Angielskiego (oprócz Warszawy nauczanie prowadzono również we Lwowie,

w Poznaniu, Wilnie i Katowicach), to jednak wzbraniało się usankcjonować działalność Kościoła wydaniem odpowiedniego aktu prawnego. Brak stabilizacji w zakresie ustawodawstwa sprawiał jednak, że Kościół mógł funkcjonować na mocy wciąż jeszcze obowiązujących przepisów prawnych byłych państw zaborczych. W przeddzień wybuchu II wojny światowej żyło na obszarze Rzeczypospolitej ok 2,5 tys. metodystów, którym służyło 15 duchownych – w większości Polaków.

W latach wojny Kościół metodystyczny stał się miejscem, gdzie przejawiały się: patriotyzm, służba uciśnionemu narodowi, troska o zachowanie świadomości narodowej. Zbór w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 12 organizował patriotyczne akcje – odbywały się tu koncerty muzyki polskiej, występowali najwybitniejsi polscy artyści, a w ramach godzin biblijnych wygłaszano odczyty na tematy społeczno-religijne. Uruchomiono Wyższą Szkołę Biblijną, w której wykładali profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, oraz kontynuowano, jak długo było to możliwe, nauczanie języka angielskiego. Od 1942 r. aż do wybuchu Powstania Warszawskiego tutaj bądź na plebanii przy ul. Królewskiej 19 nielegalnie spotykali się przedstawiciele kilku polskich Kościołów: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, metodystycznego, ewangelicznych chrześcijan, mariawickiego i starokatolickiego. Z czasem zebrania te przekształciły się w posiedzenia Rady Ekumenicznej, utworzonej – nielegalnie oczywiście – pod koniec 1942 r. Z tej konspiracyjnej struktury narodziła się powojenna Rada Ekumeniczna, która odbyła swój pierwszy zjazd 14 października 1945 r. w Warszawie. Na przewodniczącą wybrała ks. Zygmunta Michelisa (luteranina), a na sekretarza – ks. superintendenta Konstantego Najdera (metodystę).

Niemieckie władze okupacyjne, przewidując przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny, wywierały bezustanny nacisk na Misję Metodystyczną w Warszawie i nakłaniały jej amerykańskich pracowników do opuszczenia Generalnego Gubernatorstwa. Amerykanie nie wyjechali jednak z Warszawy i pozostali na swych stanowiskach aż do chwili aresztowania i internowania przez władze okupacyjne. Na czele Kościoła



Kościół
Ewangelicko-
-Metodystyczny
w Poznaniu

stanął wtedy ks. Konstanty Najder, któremu udało się stworzyć prawne podstawy istnienia Kościoła na obszarze Generalnego Gubernatorstwa i możliwość działania na terenach Małopolski wschodniej. Dzięki temu Kościół Metodystyczny stworzył „parasol prawny” nad nieuznawanymi, a nawet prześladowanymi przez niemieckie władze okupacyjne grupami i wyznaniami, jak np. zielono-świątkowcy, badacze Pisma Świętego i inni. Akcją pomocy objęto również getto. Wszędzie tam, gdzie istniały zbory metodystyczne, Żydzi mogli liczyć na pomoc i wsparcie.

Powojenne początki były bardzo trudne. Kraj wyniszczony wojną pilnie potrzebował pomocy. I znów, jak kiedyś, w pierwszych latach niepodległości, pospieszyły z pomocą amerykańskie Kościoły, a wśród nich metodystyczny. Do Polski zaczęły nadchodzić transporty żywności, odzieży, lekarstw. Zbory metodystyczne (działające już legalnie na mocy dekretu KRN z 16 października 1945 r., który prawnie uznawał istnienie Kościoła Metodystów w Polsce) stały się nie tylko ośrodkami głoszenia Ewangelii, ale również punktami dystrybucji wspomnianej pomocy.

W nowych granicach państwa Kościół musiał przeprowadzić reorganizację swoich struktur. Obok czterech okręgów kościelnych: centralnego, południowego, śląskiego i pomorsko-wielkopolskiego, utworzono nowy – mazurski, gdyż ludność protestancka byłych Prus Wschodnich pozbawiona teraz całkowicie opieki duszpasterskiej zwróciła się do władz Kościoła z prośbą o pomoc, której nie można było odmówić. Praca w tamtym okręgu była szczególnie trudna, wymagała nie tylko umiejętności duszpasterskich, ale i talentu pedagogicznego – duchowni musieli niejednokrotnie prowadzić również kursy języka polskiego.

Współpraca międzykościelna, rozpoczęta w trudnych latach wojny, kontynuowana była także po wojnie. Szczególnie bliskie więzy połączyły Kościół Metodystyczny z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym: 22 listopada 1945 r. zostało między nimi zawarte ścisłe porozumienie, a podpisana wspólna deklaracja stwierdzała, że duchowni obu wyznań sprawują opiekę duszpasterską nad członkami jednego

i drugiego Kościoła, w razie potrzeby prowadzą wychowanie religijne dzieci i młodzieży, a świątynie, kaplice i inne budynki kościelne będą wspólnie użytkowane. 26 września 1946 r. powołano w Łodzi Komitet Współpracy, którego zadaniem miało być przygotowanie zjednoczenia obu Kościołów. Do unii nie doszło z paru powodów, niemniej jednak 21 kwietnia 1990 r. Konferencja Doroczna Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego, a w kilka dni później Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego uchwaliły wspólną Deklarację o wszechstronnej braterskiej współpracy.

W okresie powojennym metodyści uruchomili domy opieki dla osób w podeszłym wieku, domy dziecka, zorganizowali kursy zawodowe i inne. Kontynuowała swą działalność ciesząca się nieustannie wzrastającym powodzeniem Szkoła Języka Angielskiego (English Language College), popularnie zwana „Szkołą Metodystów”, reaktywowano miesięcznik „Pielgrzym Polski”.

Dynamiczny rozwój Kościoła został zahamowany w latach nazwanych później „okresem błędów i wypaczeń”. Gorliwość funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i państwowego aparatu administracyjnego (zwłaszcza na terenie Mazur) prowadziła do zatrzymań bądź aresztowań duchownych metodystycznych i uniemożliwiała sprawowanie przez nich normalnych funkcji duszpasterskich. Kościół traktowano jako „agenturę zachodniego imperializmu”. Do tego wszystkiego dochodziły problemy wynikające z napięć i konfliktów na Mazurach.

Wraz ze zmianą sytuacji w państwie w październiku 1956 r. rozpoczął się nowy rozdział w działalności Kościoła. Wznowiły pracę parafialne zespoły kobiet i mężczyzn, ożywiło się życie zborowe, powołano do życia kursy biblijne dla wszystkich grup wiekowych. Niektóre obiekty, dotąd zajmowane przez obcych użytkowników, wróciły do metodystów, rozwinęła się działalność ekumeniczna, która zawsze stanowiła integralną część programu naszego Kościoła. Odnowiono kontakty z bratnimi Kościołami za granicą.

Obecnie Kościół Metodystyczny w Polsce liczy ponad 6,5 tys. wyznawców w ponad 50 zborach, filiałach i placówkach

METODYZM



Kościół
Ewangelicko-
-Metodystyczny
w Poznaniu

misyjnych oraz ok. 1,5 tys. osób żyjących w diasporze. Kościół podzielony jest na trzy okręgi: 1) pomorski, wielkopolski i mazowiecki, 2) mazurski i powiślański, 3) śląski i małopolski. [...]

Ważnym problemem dnia dzisiejszego staje się potrzeba znalezienia właściwego sposobu nawiązania kontaktu z ogromną rzeszą ludzi wychowanych w kraju szczycącym się chrześcijańskimi tradycjami, a praktycznie – niewierzących. Bardzo wielu jest tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa. Są też tacy, którzy Go szukają, ale są i obojętni albo przytłoczeni ciężarem powszednich trosk i kłopotów. Trzeba znaleźć

odpowiedni język, aby można się było z nimi porozumieć. Trzeba odnaleźć lub wypracować nowy sposób komunikacji. Kościoły chrześcijańskie w Polsce, a więc również Kościół Ewangelicko-Methodystyczny (taką obecnie nosi nazwę na podstawie uchwały Konferencji Dorocznej, obradującej w Ostródzie 21 kwietnia 1990 r.), wezwane są do tego, by skutecznie realizować misyjny nakaz Chrystusa: Idźcie i nauczajcie [...], bądźcie moimi świadkami.

Autor: Ks. Andrzej M. Komraus (tekst pochodzi z Jednoty. Pisma religijno-społecznego nr 8-9 / 1991, www.jednota.pl)